

## PREZES PGNIG: JESTEŚMY ZADOWOLENI Z PIERWSZEJ POŁOWY 2018 ROKU [RELACJA]

---

Na konferencji wynikowej Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo podsumowało swoje wyniki osiągnięte w pierwszej połowie 2018 roku. Zysk netto wyniósł 2,27 mld złotych, a EBITDA 4,3 mld. Prezes Piotr Woźniak stwierdził, że jest zadowolony z rezultatów spółki. Omówił też najważniejsze wyzwania, które przed nią stoją.

„Jesteśmy zadowoleni z pierwszej połowy tego roku” - powiedział Piotr Woźniak otwierając konferencję. „Wyniki mieliśmy dobre, jesteśmy z nich zadowoleni. EBITDA potwierdza naszą pozycję jako firmy upstreamowej, równe 60% EBITDA to segment poszukiwania i wydobywania” - powiedział.

Jak poinformowała spółka, w pierwszych sześciu miesiącach 2018 roku nakłady inwestycyjne na aktywa trwałe i wartości niematerialne oraz prawne wyniosły 1,4 mld złotych. Oznacza to wzrost w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku o 20%.

Według władz spółki, na wyniki PGNiG wpływ ma przede wszystkim cena ropy naftowej. „Zmiana ceny baryłki ropy od mniej więcej połowy 2017 roku prawie cały czas wzrastała. Z naszego punktu widzenia wygląda na to, że ta cena w obecnych granicach się utrzyma. Cały czas bardzo pilnie to monitorujemy, związek ceny baryłki z ceną gazu od Gazpromu jest bardzo ścisły” - powiedział prezes polskiego gazowego giganta.

Piotr Woźniak mówił też o najważniejszych inwestycjach, które obecnie realizuje jego spółka.

„Kończymy ostatecznie inwestycję w elektrociepłowni w Jastrzębiu. udało się w granicach minimalnie skorygowanego budżetu ją zakończyć” - powiedział prezes PGNiG.

„Blok jest po synchronizacjach i kalibracjach, to jest pierwsza inwestycja, którą w tej kadencji zarządu kończymy z powodzeniem, ale po pewnych przejściach. Wybuchł tam m.in. pożar. Inwestycja była bardzo zaniedbana, postawiliśmy ją na nogach. Opóźnienia udało się skrócić do minimum, od września inwestycja idzie do ruchu” - dodał.

Prezes PGNiG mówił też o innej, znacznie bardziej istotnej inwestycji w elektrociepłownię. „Druga ważna inwestycja to jest EC Stalowa Wola. To dużo poważniejszy obiekt. Wszystko idzie planowo. W grudniu 2019 roku ma stanąć do ruchu. Chodzi o to, by z formalnego a nie tylko biznesowego punktu widzenia Stalowa Wola była zaopatrywana w sposób ciągły” - powiedział.

Piotr Woźniak mówił też o zakupie nowego sprzętu. „Zamówiliśmy nową maszynę do wierceń głębokich, ona zjeżdża na przestrzeni września i października. Dość poważna inwestycja, od czasu grantu od Banku Światowego w 1992 roku nie było u nas takiej inwestycji. Maszyna jest wysokiej klasy, będzie pracować przez 20 lat”.